



Przystępujcie do Międzyzwiązkowego Komitetu Protestacyjnego!

MIĘDZYZWIĄZKOWY KOMITET PROTESTACYJNY

**Sila w jedności!
Razem możemy dużo!
Protest ponad podziałami**

27 czerwca 2006 w siedzibie OPZZ powstał Międzyzwiązkowy Komitet Protestacyjny. Założycielami tego komitetu są związkowcy z: Centrali Farmaceutycznej Cefarm, Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych, Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa, PLL LOT, spółek spirytusowych w Bielsku Białej, Koninie, Warszawie. Spotkanie prowadził Franciszek Bobrowski - wiceprzewodniczący OPZZ.

Inicjatorami tego oddolnego protestu są związkowcy z Centrali Farmaceutycznej Cefarm i Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych, którzy zaprosili na spotkanie - 13 czerwca br. - związkowców z innych protestujących firm, należących do Skarbu Państwa. Połączyło je niezadowolenie z polityki Ministerstwa Skarbu Państwa wobec spółek. Wówczas też stwierdzono, że trzeba się zjednoczyć w działaniu. Związkowcy zarzucają rządowi złe zarządzanie, niekompetencję, nieuzasadnione zmiany w składach rad nadzorczych i zarządów spółek, kierowanie do nich ludzi nie znających zagadnień danej branży, chaos organizacyjny i brak programu merytorycznego. To wszystko osłabia firmy, hamuje rozwój, powoduje utratę wiarygodności u kontrahentów, klientów i akcjonariuszy. - Do tej pory nie wiemy dlaczego odwołano poprzedniego prezesa, który po raz pierwszy od wielu lat doprowadził do osiągnięcia zysku. Od maja firma nie ma zarządu, nie podejmowane są strategiczne decyzje, ciągle zmienia się rada nadzorcza - twierdzi Mariola Olechnowicz, przewodnicząca związku zawodowego w Cefarmie. Podobnie jest w PGNiG. Przez pół roku ta strategiczna grupa kapitałowa nie miała prezesa, potem przyszedł Bogusław Marzec, ale wkrótce złożył rezygnację. - Pieniądze ze sprzedaży akcji na giełdzie oraz z części ubiegłorocznego zysku leżą i nic z nimi nie można zrobić, bo właściciel nie podjął żadnej decyzji, by je uruchomić. Nie załatwiona jest też sprawa akcji pracowniczych, na które czeka ponad 60 tys. pracowników, emerytów i rencistów - denerwuje się Dariusz Matuszewski, przewodniczący Federacji Związków Zawodowych Górnictwa Naftowego i Gazownictwa. Związkowcy z PGNiG od ponad roku prowadzą akcję protestacyjną. Protestują także związkowcy z PLL LOT. - Prezesa jakoś wybrali, ale zarządu od pół roku nie ma, spółka ponosi straty, nie wiadomo jak ma wyglądać prywatyzacja, boimy się o miejsca pracy - wylicza Jan Bzdęga, przewodniczący Związku Zawodowego Personelu Latającego i Pokładowego RP. Swoje niezadowolenie manifestują również związkowcy z Polmosów.

- Walczymy o powrót niesłusznie odwołanego prezesa, nowy jest człowiekiem spoza branży. Jednocześnie dochodzą do nas słuchy, że ma powstać państwowa grupa kapitałowa składająca się z 8 firm spirytusowych. I nikt nas o zdanie nie pyta, nikt z nami nie chce rozmawiać - złości się przedstawicielka Fabryki Wódek i Drożdży w Bielsku Białej. Nieuzasadniona wymiana prezesów, zarządów, rad nadzorczych dotknęła także wiele uzdrowisk.

W przyjętym porozumieniu czytamy, że celem komitetu jest m.in.: kategoryczne przeciwstawienie się karuzeli kadrowej w spółkach, niekompetencji zarządzających, łamaniu prawa, lekceważeniu organizacji związkowych, złym prywatyzacjom, walka o utrzymanie miejsc pracy.

Im więcej, tym skuteczniej

Spory zbiorowe, akcje protestacyjne, pogotowia strajkowe prowadzi wiele branż i firm w kraju. Ich lista jest bardzo długa. Od wspomnianych wyżej po ochronę zdrowia, nauczycieli, górników, zbrojeniówkę, energetykę, KGHM, stocznie... Podłoże protestów jest różne - od wymiany kadrowej, po sprawy ekonomiczne, prywatyzacyjne, łamanie prawa pracy. Formy protestów też są różne. Strajki ostrzegawcze, okupacyjne, pikety, manifestacje. Oczywiście można by tego uniknąć, gdyby władze traktowały związki zawodowe jak partnerów społecznych, gdyby chciały rozmawiać, usiąść do stołu. Związkowcy chcą rozmawiać, ale konstruktywnie, uczciwie, w trosce o ludzi.

Niestety, dialogu nie ma, także na forum Trójstronnej Komisji ds. Społeczno-Gospodarczych. A jeśli nie ma dialogu, pozostaje ulica. Prezydium OPZZ (13 czerwca br.) przyjęło w tej sprawie stosowne stanowiska, zapowiedziało utworzenie Ogólnozwiązkowego Komitetu Protestacyjnego. Ale okazuje się, że życie toczy się szybciej, wyprzedza zamierzenia. Dlatego OPZZ przyjęło pod swój dach Międzyzakładowy Komitet Protestacyjny oraz udzieliło niezbędnej pomocy organizacyjnej i medialnej. Dlatego apelujemy do zakładowych, ponadzakładowych organizacji związkowych różnych opcji i central o przystępowanie Międzyzwiązkowego Komitetu Protestacyjnego. Im będzie nas więcej, tym będziemy skuteczniejsi, a władza będzie się z nami bardziej liczyła.

Informacje na www.opzz.org.pl

Irena Hamerska

